VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 72)

z dnia 17 kwietnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej i Sportu (nr 72)

17 kwietnia 2013 r.

Komisja Kultury Fizycznej i Sportu, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– pierwsze czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie przyznania miastu Kraków wspólnie z regionem tatrzańskim po stronie polskiej i słowackiej, roli gospodarza Zimowych Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2022 r. (druk nr 1249),

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat budżetu w części 25 – Kultura fizyczna oraz planów finansowych Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów w układzie wykonawczym na rok 2013.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Karpiński** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Orłowska** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, **Włodzimierz Skalik** prezes Aeroklubu Polskiego, **Jerzy Skucha** prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, **Jan Falkowski** członek zarządu Wojskowej Federacji Sportu, **Marek Rzepkiewicz** przedstawiciel NSZZ „Solidarność" oraz **Natalia Kogut** sekretarz Komisji Polityki Rodzinnej, Młodzieżowej, Sportu i Turystyki Rady Najwyższej Ukrainy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, stwierdzam kworum. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Przewidziany jest jeden punkt porządku dziennego, ale chciałbym ten porządek poszerzyć. Rozpoczynając, chciałbym powitać wszystkich zaproszonych gości na czele z panem ministrem Karpińskim z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Widzę, że obecny jest również pan prezes Aeroklubu Polskiego. Serdecznie witamy wszystkie osoby towarzyszące. Witam pana prezesa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, przedstawiciela Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Witamy również panią Natalię Kogut, która jest sekretarzem Komisji Sportu i Turystyki Rady Najwyższej Ukrainy. Odbywa ona u nas międzyparlamentarny staż w tym tygodniu. Wielu z państwa zna tę osobę z naszych częstych bilateralnych relacji z Komisją Sportu i Turystyki Ukrainy, szczególnie ostatnio, gdy wspólnie przygotowaliśmy projekt Turnieju Finałowego UEFA Euro 2012.

Szanowni państwo, na podstawie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja postanowią inaczej. W związku z tym, iż pani marszałek skierowała do pierwszego czytania nasz projekt uchwały Sejmu z druku nr 1249 w sprawie przyznania miastu Kraków wspólnie z regionem tatrzańskim po stronie polskiej i słowackiej, roli gospodarza Zimowych Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2022 r., musiałem przytoczyć tę formułę i zapytać państwa o możliwość dołączenia tego punktu do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. Chcielibyśmy w przyszłym tygodniu pojechać z tą uchwałą na Słowację, w ramach oficjalnej delegacji do Bratysławy. Chcielibyśmy, aby podobną uchwałę podjął parlament słowacki. Te starania mają wymiar nie

tylko rządowy, ale narodowy. W projekcie uczestniczą posłowie z różnych frakcji – wchodzących w skład koalicji i będących w opozycji.

Chciałbym zapytać, czy są głosy sprzeciwu, aby poszerzyć porządek dzienny o punkt o brzmieniu: pierwsze czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie przyznania miastu Kraków wspólnie z regionem tatrzańskim po stronie polskiej i słowackiej, roli gospodarza Zimowych Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2022 r.? Chodzi o to, aby do głosowania nad tym projektem przystąpiono w bloku głosowań Sejmu w piątek.

Nie jest to sprawa kontrowersyjna – czekam i nie usłyszałem uwag. Stwierdzam, że Komisja uzupełniła porządek dzienny o przedstawiony przeze mnie punkt.

Czy są inne uwagi do porządku obrad dzisiejszego posiedzenia? Dziękuję. Stwierdzam wobec powyższego, że dwupunktowy porządek dzienny został przyjęty przez Komisję. Punkt wcześniej przedstawiony państwu – informacja ministra sportu i turystyki na temat budżetu w części 25 – Kultura fizyczna oraz planów finansowych Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów w układzie wykonawczym na rok 2013 – również został przyjęty.

Szanowni państwo, panie i panowie posłowie, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Jako upoważniony do reprezentowania Komisji w pracach nad projektem uchwały przedstawiam projekt z druku nr 1249. Wszyscy z państwa mają kopię tego druku przed sobą. Jeśli nie, to sekretariat Komisji wyda państwu egzemplarz. W uchwale napisane jest: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej popiera ideę ubiegania się o przyznanie miastu Kraków, wspólnie z regionem tatrzańskim po stronie polskiej i słowackiej, roli gospodarza Zimowych Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2022 r.”. Powiedziałem, jakie ma to znaczenie dla Polski i Słowacji. Brakuje zdecydowanych gwarancji i deklaracji ze strony rządowej. Będziemy dysponowali gwarancją ze strony parlamentu i wszystkich frakcji politycznych, iż ten projekt jest bardzo istotny dla naszej ojczyzny z punktu widzenia wymiaru społecznego.

Nie odczytam formalnego uzasadnienia projektu, gdyż według mnie jest to niepotrzebne. Otwieram dyskusję. Na początku chciałbym prosić o opinię Biura Legislacyjnego, bo wiem, że są pewne propozycje zmian redakcyjnych i formalnych. Bardzo proszę pana mecenasa o przedstawienie uwag Biura Legislacyjnego przed rozpoczęciem dyskusji.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący, Biuro Legislacyjne chciałoby przedstawić swoje propozycje na etapie rozpatrywania projektu. Obecnie jesteśmy podczas pierwszego czytania i debaty poselskiej. Nie mamy uprawnienia, aby teraz zgłaszać nasze propozycje. Dopiero po zakończeniu pierwszego czytania będziemy mogli to zrobić.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Otwieram dyskusję w pierwszym czytaniu. Głos zabierze pan poseł Andrzej Gut-Mostowy z Zakopanego.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Mam pytanie natury redakcyjnej. Czy słowa „rola gospodarza” są adekwatne i trafne? Czy nie powinno się ich zastąpić wyrażeniem „rola organizatora”? To jest zmiana redakcyjna, ale ma również sens merytoryczny. Czym innym jest bycie gospodarzem, a czym innym organizatorem igrzysk olimpijskich.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Muszę bronić intencji Komisji, która była inicjatorem tej uchwały. Chcę powiedzieć, iż ta uchwała ma charakter nieformalny, jest intencyjna. Ma wymiar międzynarodowy i niewątpliwie będzie istotna dla MKOl, ale formalne kwestie, poza językowymi, są, według mnie, nieistotne. Jeśli pan poseł uważa, że wymiana tego sformułowania wzmocni siłę głosu parlamentu i starania Krakowa to OK. Wiadomo jednak, że w regulaminie MKOL widnieje, że o igrzyska olimpijskie stara się miasto. Tym miastem i gospodarzem jest Kraków. Realizatorem tej inicjatywy i imprezy będą w tej projekcji, którą zapowiadają inicjatorzy z Krakowa, zarówno Polska, jak i Słowacja.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

To oczywiście można rozpatrzyć i przemyśleć – czy słowo organizator nie jest mocniejsze i bardziej adekwatne od słowa gospodarz. Poddaję to pod państwa rozwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Będę prosił, po zamknięciu pierwszego czytania, gdy będziemy doprecyzowywali zapisy redagując uchwałę, o rozważenie możliwości zamiany tych słów. Jestem otwarty na zmiany, aby uchwała była jak najmocniejsza. Czy są jeszcze inne uwagi na etapie pierwszego czytania? Za chwilę przejdziemy do redakcji. Nie słyszę zgłoszeń. Po dyskusji zamykam pierwsze czytanie.

W chwili obecnej zaczynamy pracę nad sprawozdaniem Komisji dla Sejmu. Druk nr 1249 przedstawia projekt uchwały, którym państwo teraz dysponują. Bardzo proszę o ewentualne uwagi odnośnie do zapisów dotyczących tytułu i treści uchwały. Proszę bardzo – głos ma pan mecenas.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o proponowane przez Biuro Legislacyjne zmiany, to chcielibyśmy zwrócić uwagę, iż zarówno tytuł, jak i sama treść uchwały są niemal identyczne. Dlatego proponujemy rozważenie drobnej zmiany tytułu, aby uniknąć powtórzenia. Proponujemy tytuł w brzmieniu „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia… 2013 roku w sprawie przyznania Krakowowi roli gospodarza Zimowych Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2022 r.”. Tak jak powiedziałem, Komisja może przystać lub nie, na proponowaną zmianę tytułu. Jeśli Komisja nie przystanie na zaproponowany przez nas tytuł uchwały, to zgłoszę inne uwagi, jakie Biuro Legislacyjne ma do projektu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy do tytułu – zgłaszam taką autopoprawkę, uważam, że lepiej będzie się czytało taką uchwałę – państwo posłowie mają uwagi? Bardzo proszę, głos ma pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Nie usłyszałem, jaką autopoprawkę chciał zgłosić pan przewodniczący. Mam tylko jedną wątpliwość odnośnie do tej uchwały – czy wpisywanie do niej strony słowackiej jest w jakiś sposób ze Słowacją uzgodnione? Oczywiście, można kiwać głową, ale pytam – czy jest na to jakiś dokument, papier? Twardo mówimy, iż gospodarzem igrzysk jest miasto Kraków, a igrzyska rozgrywają się po stronie polskiej i słowackiej. Zapytuję, czy uzgodniono to na szczeblu dyplomatycznym?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, aby uniknąć kontrowersji w związku z tym, iż jestem posłem z Krakowa oddam głos panu przewodniczącemu Jackowi Falfusowi, który udzieli panu wyczerpującej odpowiedzi. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Idea, aby Krakowowi przyznano organizację igrzysk jest kontynuowana przez nas od wielu miesięcy. Dwa lub trzy ostatnie miesiące były bardzo mocno nakierowane i pełne aktywności z naszej strony w promowaniu tej idei. Chciałem powiedzieć, że odbyło się spotkanie z Komisją ze Słowacji…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Czy jest dokument?

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Jest dokument, zawarty pomiędzy oboma premierami. Czy mam dalej kontynuować?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

A można zobaczyć ten dokument?

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Ten dokument jest oczywisty. Dotyczy wspólnych działań na rzecz zrobienia tego samego, co zawarliśmy w naszej uchwale. To intencja obu rządów oraz jednocześnie obu komitetów olimpijskich. Podpisały one stosowne porozumienie w Krakowie w tej sprawie.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Pierwszy raz słyszę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, przepraszam bardzo. Jeszcze raz chcę państwu powiedzieć – obydwa komitety olimpijskie pod koniec zeszłego roku podpisały w Krakowie list intencyjny, aby ta inicjatywa ruszyła. Uczestniczyliśmy w tych spotkaniach wraz z panem wiceprzewodniczącym Jackiem Falfusem. Obecna była również podczas rozmów pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak. Następnie doszło do decyzji rządu słowackiego i kierunkowej decyzji rządu polskiego. Jesteśmy po tych decyzjach – to powiedziałem do protokołu. To jest powszechnie znany fakt.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Panie przewodniczący, bądźmy poważni. W tej uchwale naruszamy suwerenność Słowacji w pewien sposób. Czy chcecie mieć zgrzyt dyplomatyczny z tego powodu? Potrzebne mi są dokumenty.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, są dokumenty.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Czy można je zobaczyć?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę pana, panie pośle, jeśli średnio zaangażowana w pracę Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki osoba wie o tych dokumentach, spotkała się z informacjami, to pan poseł w dniu dzisiejszym trochę wychodzi przed szereg.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Panie przewodniczący, przepraszam pana bardzo, ale brnie pan w ślepy zaułek. Chcę zobaczyć dokumenty, np. porozumienie czy list intencyjny pomiędzy oboma komitetami olimpijskimi oraz porozumienie rządowe. Zrozumcie, że w tytule naruszamy suwerenność strony słowackiej. Ktoś może powiedzieć z tamtej strony – „a co oni w tym parlamencie polskim podejmują za uchwały”.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo dokumenty organizacji pozarządowych są istotnym i ważnym sygnałem dla rodziny olimpijskiej i dla atmosfery. Nasza uchwała wiąże się z zaangażowaniem instytucji państwowych. Nie wyobrażam sobie, aby Sejm przyjmował uchwały, które będą lekceważyły instytucję państwa. Państwa – jak słyszymy od pani minister i innych przedstawicieli rządu – wyrażały się pozytywnie o naszym projekcie, zawierającym naszą i słowacką deklarację woli. Myślę, że poza tym, co widzieliśmy w migawkach z transmisji w różnych stacjach telewizyjnych, że obaj premierzy spotkali się i o tym rozmawiali, pan poseł Kłopotek ma uzasadnione pytanie – czy sprawę reguluje porozumienie międzyrządowe lub jakikolwiek dokument formalny, podpisany przez obie strony? Rozumiem, że nie wyciągniemy go dziś z szuflady, ale mam prośbę do pana ministra, aby w trakcie debaty plenarnej, zabierając głos, jako przedstawiciel rządu zechciał o tym powiedzieć. Mógłby przedstawić, jakie środki podjęto w tej sprawie, jakie porozumienia zawarto i gdzie są dostępne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak ma głos.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mogę zapewnić pana posła Kłopotka, że wszelkie tego typu dokumenty zostały podpisane. Jako szefowa Komitetu Aplikacji uczestniczę we wszystkich spotkaniach, które mają na celu urzeczywistnienie tych starań i zapewnienie wszystkich niezbędnych dokumentów. Pani minister również podpisała tego typu

dokumenty. Takie porozumienie, o którym pan tu wspomina, zostało podpisane w dniu 8 marca w Bratysławie pomiędzy polskim i słowackim komitetami olimpijskimi. Tym porozumieniem dysponują polski i słowacki komitet olimpijski. Myślę, że do nich należałoby się zwrócić o ich udostępnienie, jeśli panu naprawdę zależy.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Taki dokument jest niezbędny.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Jeśli umożliwi mi pan dalszą wypowiedź to powiem, że podczas ostatniego posiedzenia Komisji, gdy omawiany był ten temat, pani minister przedstawiła szczegółowy materiał informacyjny na temat dotychczasowych dokonań i efektów spotkań. W tym materiale uwzględniono informację o porozumieniu. Informacyjnie powiem, iż to porozumienie przede wszystkim stwierdza, iż oba komitety olimpijskie – polski i słowacki – akceptują Kraków, jako miasto gospodarza, bowiem zgodnie z Kratą Olimpijską tylko jedno miasto może być gospodarzem igrzysk olimpijskich i jedno państwo o to wnioskuje. Będziemy współorganizowali te igrzyska wraz ze Słowacją, ale kandydatem wnioskującym będzie Polska. Wszelkie dokumenty potwierdzające wolę i chęć Słowaków są podpisane.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Jan Tomaszewski ma głos.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Czy ktoś z państwa dysponuje tym porozumieniem lub ma jakiś dokument w tej kwestii?

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Popieram pana posła Kłopotka. Byliśmy współorganizatorami mistrzostw Europy wraz z Ukrainą. Oni mogą się obrazić – my jesteśmy gospodarzami, a Bratysława nie? To ważne, bo oni mogą poczuć się obrażeni. Czy nie można użyć wyrażenia współgospodarze?

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Nie, organizatorem jest Kraków.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Marek Matuszewski. Bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, chyba musi pan zakupić okulary, bo widzę, że ma pan problemy ze wzrokiem. Nie dopuścił pan posłów do głosu w kolejności zgłoszeń.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ostatni będą pierwszymi.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

To była wypowiedź na marginesie. Wysoka Komisjo, popieram wniosek pana posła Kłopotka. Nie jestem za takim elastycznym podejściem, jak mówił pan poseł Tomaszewski, aby w trakcie obrad na sali plenarnej przedstawiać dokumenty. Członkowie Komisji dysponują adresami e-mailowymi, proszę nam to przesłać, to trwa 5-10 minut. Myślę, że w dobie elektroniki da się to zrobić. Chciałbym wiedzieć, co podpisał pan premier Tusk z premierem Słowacji. Dochodzą do mnie plotki, że pan premier przehandlował hokej. Chcę zobaczyć, co jest tam napisane i popieram głos pana posła Kłopotka. Traktujmy, panie przewodniczący, Komisję Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki poważnie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chciałbym przypomnieć, że treść tej uchwały została przyjęta przez tę Komisję, która w dniu dzisiejszym prowadzi nad nią debatę. Traktujmy się poważnie. Głos ma pan poseł wiceprzewodniczący Biernat, a następnie pan minister Karpiński. Jeśli państwo zmienią zdanie po wystąpieniu pana ministra, to będziemy kontynuowali prace nad tym projektem, a jeśli nie, to przełożymy jego rozpatrzenie o dwa tygodnie. Bardzo proszę, możemy się na tym doktoryzować.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Rozumiem niepokój niektórych posłów. Nim jednak zaczniemy naprawdę się niepokoić, zapoznajmy się z treścią Karty Olimpijskiej, która mówi, że gospodarzem igrzysk może być tylko jedno miasto. Od tego powinniśmy rozpocząć debatę i próby ustalenia, czy kogoś obrażamy, czy nie. Jeśli zgłosimy uchwałę, czy nawet intencję do MKOl, że mają to być dwa miasta – Bratysława i Zakopane, to proszę mi wierzyć, że ze względów formalnych odpadamy w pierwszym rzucie. Jeśli tego chcemy, to proszę bardzo.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

To nie o to chodzi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos teraz zabierze pan minister Karpiński.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

To było proste pytanie…

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Grzegorz Karpiński:

Spotkanie, które miało miejsce na Słowacji, pomiędzy polskim premierem, a premierem Republiki Słowackiej, wraz z niektórymi ministrami z obu rządów, nie zakończyło się podpisaniem dokumentów, których oczekiwałby pan Kłopotek, rozumianych, jako umowa międzyrządowa pomiędzy rządem Republiki Słowackiej a rządem Rzeczypospolitej Polskiej. Na tym etapie jest jeszcze za wcześnie, aby tego typu dokument powstał pomiędzy oboma rządami. Niewątpliwie ustalenia tamtego spotkania są takie, że zarówno rząd polski, jak i słowacki, popierają starania obu narodowych komitetów olimpijskich oraz miasta Krakowa zmierzające do przygotowania dokumentów aplikacyjnych do ubiegania się o Zimowe Igrzyska Olimpijskie i Paraolimpijskie w 2022 roku. Proszę pamiętać, że to spotkanie, było pierwszym na tym szczeblu. Wcześniej pani minister spotykała się ze swoim odpowiednikiem w Republice Słowackiej, przygotowując grunt do spotkania premierów obu rządów. Jesteśmy na etapie deklaracji o charakterze politycznym, a nie – jak rozumiem wypowiedź pana posła Kłopotka – prawnotraktatowych międzynarodowych zobowiązań. To jeszcze nie ten etap.

Czytając w dniu dzisiejszym projekt, który zaproponowała Wysoka Komisja, można uznać, że teraz jest dobry moment na jego przyjęcie. Jeśli pan poseł przewodniczący mówi, że kontakty Komisji z waszym odpowiednikiem w parlamencie Republiki Słowackiej są dobre, to tego rodzaju deklaracja sił politycznych w obu krajach jest elementem wspierającym starania miasta oraz rządów o to, aby podejmowały działania w celu przygotowania dokumentów aplikacyjnych. Dokumentu, jako takiego – jak rozumiem wypowiedź pana posła – jeszcze nie ma.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Jeszcze raz proszę o głos panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę. Przed wystąpieniem pana posła Kłopotka pragnę powiedzieć, że jeśli kilku posłów nie zmieni zdania, to przerwę procedowanie tego punktu i przełożę dyskusję na za dwa tygodnie, choć będzie to niewątpliwie niekorzystnie ze względu na *timing*. Jest on teraz idealny, ze względu na to, iż udajemy się niedługo na Słowację. Mogę powiedzieć, że moje relacje z moim odpowiednikiem – przewodniczącym bodajże Komisji Nauki, Edukacji i Sportu parlamentu słowackiego – są dobre. Oczekują tam obustronnego poparcia. Popieramy i wzmacniamy głos polskiego i słowackiego komitetów olimpijskich oraz rządów, które podczas spotkania stwierdziły, że są zainteresowane tą kwestią. To, o czym państwo mówili, jest prawdą. Tylko miasto może zabiegać o Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

Słowacy podczas spotkań, w których uczestniczyłem ja oraz mój zastępca pan poseł Jacek Falfus, jednoznacznie zdają sobie z tego sprawę i zgadzają się na to, że Kraków ma markę pozwalającą pełnić rolę gospodarza. Szczegółowe kwestie nie są zawarte w tej uchwale i nie mają być, bo przed nami długi proces aplikacji i uzgodnień. Rządy oraz premierzy obu państw wstępnie stwierdzili, że pracują nad gwarancjami dla tego pro-

jektu, który jest budowany. Uważam, że polski parlament w tym czasie może zabrać głos i pokazać, że popiera tę inicjatywę lub uchylić się od głosu. Bardzo proszę, wypowie się pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Na litość boską, panie przewodniczący, ja niczego nie żądam, ani niczego nie oczekuję. Słowo ma charakter ulotny. Chcę otrzymać jeden dokument, czy to w postaci listu intencyjnego, czy w postaci porozumienia. Chcę przeczytać go i zobaczyć. Do naszej uchwały chcemy włączyć stronę słowacką. Na podstawie czego? Że dwóch premierów sobie pogadało? Uchwała Sejmu? Albo dysponujemy dokumentem tego typu, albo go nie mamy. Uważam, że jeśli nie ma w tej sprawie ani listu intencyjnego, podpisanego również przez stronę słowacką, ani porozumienia, to nie możemy strony słowackiej włączyć do naszej uchwały. Koniec i kropka. Jest porozumienie czy list intencyjny? Proszę je pokazać, bo chcielibyśmy zobaczyć. Czy któryś z członków Komisji dysponuje takim listem intencyjnym? Rząd go ma?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że pan poseł mówi, iż zgodziłby się na to, aby w treści i tytule zawarto poparcie dla Krakowa w aspekcie starań o zimowe igrzyska olimpijskie. Tego pan by nie kontestował.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Absolutnie nie. Chodzi mi tylko o zapis dotyczący strony słowackiej, na litość boską!

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że to ukłon dla strony kierunkowych decyzji podjętych do tej pory, a też pewna delikatność. Nie możemy być obok dyskusji prowadzonej – tak jak powiedział pan poseł Tomaszewski – pomiędzy stowarzyszeniami, czyli komitetami olimpijskimi Polski oraz Słowacji, a także rządem i komisją słowacką. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Biernat, a następnie pan poseł Kłopotek.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, ponieważ taka uchwała powinna być podjęta jednomyślnie, przez aklamację, myślę że nie ma sensu prowadzić nadal dyskusji w atmosferze, w której nie wszyscy posłowie zgadzają się z jej treścią. Powinniśmy poczekać na list intencyjny lub coś innego, co zadowoli osoby niezadowolone z treści uchwały.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak jak wcześniej powiedziałem, jeśli nie będzie jednomyślności, to uznam, że taka uchwała w dniu dzisiejszym nie może być przyjęta większością głosów.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Słuchajcie – wyraźnie czuję, że nie ma żadnego porozumienia na piśmie, ani żadnego listu intencyjnego podpisanego przez obie strony, bo inaczej dawno już dostałbym konkretną odpowiedź. W związku z tym jest ewentualne wyjście z tej sytuacji. Po prostu można wykreślić stronę słowacką i napisać: „miastu Kraków wspólnie z regionem tatrzańskim roli gospodarza”. Nie pisać: „po stronie polskiej i słowackiej”. Wtedy tę uchwałę można przyjąć, nawet gdy nie ma porozumienia. W sytuacji, w której chcemy włączyć do uchwały stronę słowacką, musi być jakiś papier w tej sprawie. To proste.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, mam propozycję. W związku z tym, że w przyszłym tygodniu z panem przewodniczącym Falfusem będziemy na Słowacji i będziemy rozmawiali z naszymi kolegami z tamtej strony, przywieziemy pewne uzgodnienia. Mam nadzieję, że to uspokoi pana posła Kłopotka. Wyłączenie strony słowackiej z tej uchwały parlamentu polskiego może być niedocenieniem jej roli. Nie chcę, abyśmy podjęli taką decyzję w dniu dzisiejszym, na gorąco. To kwestia, która dla narodu polskiego i słowackiego jest istotna. Pan przewodniczący Falfus zabierze głos i myślę, że wstrzymamy się z procedowaniem uchwały.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem powiedzieć, że wszystkie dotychczasowe rozmowy i uzgodnienia obu stron – słowackiej i polskiej – świadczyły o jednoczesnej chęci realizowania wspólnych zawodów z racji tego, iż oba państwa przeżyły podobną sytuację w przeszłości. Zakopane przegrało swoje, Słowacja również. Teraz obie strony zdają sobie sprawę, iż dopiero międzynarodowy charakter tej olimpiady, w tym międzypaństwowy będzie dodatkowym argumentem, aby ta olimpiada została nam przypisana. Jestem przekonany, iż obie strony rozumieją to w ten sposób. W Krakowie i w Warszawie komitety olimpijskie uznały, że Kraków jest najlepszym miejscem do przeprowadzenia igrzysk, bo przyznaje się to miastu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Z każdej dyskusji można wynieść jakąś wartość, proszę państwa. Uważam, że jeśli pojedziemy z naszym, jeszcze nieprzyjętym przez polski parlament projektem i uzgodnimy z naszymi kolegami po stronie słowackiej wspólną treść, którą przyjmiemy zarówno my, jak i oni, to uzyskamy pewną wartość. Chciałbym, w związku z tym, że Kraków jest proponowanym miastem gospodarzem, abyśmy wyszli z inicjatywą i prowadzili te rozmowy w przyszłym tygodniu. Pani poseł Jagna Marczułajtis jest zaangażowana i wybaczy mi, że teraz nie udzielę jej głosu…

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Na sali obecny jest przedstawiciel PKOl, może się on wypowie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przedstawiciela PKOl możemy zapytać. Głos ma pani Jagna Marczułajtis.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Szanowny panie przewodniczący, obecny dziś jest na sali pan prezes Skucha, który również pełni funkcję przedstawiciela PKOl. Czy zostało podpisane porozumienie dotyczące Zimowych Igrzysk Olimpijskich w ramach starań o te igrzyska? Czy zawiera zapis, który rozwieje wątpliwości pana posła Kłopotka? Czy miasto Kraków akceptowane jest w roli gospodarza zimowych igrzysk? Mogę tylko o to zapytać – czy PKOl może udostępnić nam ten dokument? Jestem w posiadaniu tego dokumentu, ale nie mogę Komisji udostępniać dokumentów, które należą do Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę – głos ma w imieniu PKOl pan prezes.

Prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Jerzy Skucha:

Proszę państwa, niestety nie odpowiem tak lub nie, jak by sobie państwo życzyli. Temat tego spotkania miał być inny i nie jestem władny odpowiedzieć na to pytanie. Wykonam za chwilę telefon do jednego z dwóch panów – albo prezesa albo sekretarza generalnego…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie prezesie, niech pan nie dzwoni. Znamy odpowiedź pana prezesa Kraśnickiego, tylko nie jestem upoważniony do tego, aby być jego rzecznikiem. Zdecydowałem, że wstrzymujemy obradowanie dotyczące tego punktu i zajmiemy się tą sprawą podczas kolejnego posiedzenia Sejmu. Przyjedziemy już z uzgodnieniami z naszymi kolegami – parlamentarzystami słowackimi. Rozumiem, że przerywamy tę dyskusję i będziemy ją kontynuowali podczas przyszłego posiedzenia Sejmu.

Przechodzimy do punktu drugiego – informacja ministra sportu i turystyki na temat budżetu w części 25 – Kultura fizyczna oraz planów finansowych Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów w układzie wykonawczym na rok 2013. Bardzo proszę, głos ma pan minister Karpiński. Jeszcze przed jego wypowiedzią będzie wprowadzenie. To był temat zgłoszony przez pana posła Tadeusza Tomaszewskiego. Oddaję mu głos.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, dość szczegółowo analizowaliśmy projekt budżetu państwa w części 25 oraz plany finansowe funduszy. W trakcie prac nad ustawą budżetową dokonaliśmy zmiany i od projektu do ustawy wpłynęło 29

mln zł więcej środków w tej części budżetowej. Mam uprzejmą prośbę, abyśmy tej lekcji nie powtarzali, a zwrócili szczególną uwagę na zmiany. Tam, gdzie nie było zmian, jest to samo co było. Skróćmy tę lekcję. Najważniejsze jest to, co w wyniku zmian w ustawie budżetowej odróżnia ją od projektu i ewentualnie w konsekwencji zmian wprowadzonych przez ministra w poszczególnych pozycjach, od momentu przedstawienia projektu do dnia dzisiejszego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę – uwzględniając te uwagi wypowie się pan minister Karpiński.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pozwolę sobie skrócić moją wypowiedź do tego, o co prosił pan poseł Tomaszewski. Więcej szczegółów przedstawi pani dyrektor Klimek-Krypa, jeśli będą one potrzebne. Przygotowana przez nas prezentacja nie jest bardzo rozbudowana. Nie ma rozległych zmian w stosunku do projektu, który przedstawiliśmy 24 października 2012 roku. Istotna zmiana dotyczyła tego, iż podczas prac w parlamencie zwiększono wydatki w części 25 – Kultura fizyczna o kwotę 29 mln zł. Jak państwo pamiętają, gdy przedstawialiśmy podczas posiedzenia Komisji budżet w październiku 2012 roku, mając ograniczone wydatki związane ze szkoleniem polskich sportowców w części budżetowej, do ustawy okołobudżetowej zaproponowaliśmy ministrowi finansów oraz parlamentowi – zostało to przyjęte – wydanie rozporządzenia, które wyjątkowo w 2013 roku pozwoli nam, biorąc pod uwagę niedobór środków, sfinansować je środkami Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

W projekcie budżetu, który przedstawiliśmy państwu uwzględniono to w ten sposób, iż kosztem wydatków inwestycyjnych Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej zostały zwiększone wydatki związane ze szkoleniem. Po przyjęciu przez parlament ustawy budżetowej i podpisaniu jej przez prezydenta, zwiększając wydatki w części – Kultura fizyczna dokonaliśmy zmiany przywracającej tę kwotę w Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na inwestycje. Ograniczyliśmy ją do kwoty 26 mln zł, pozostawiając 3 mln zł na zadania związane ze sportem wyczynowym. Drugą konsekwencją tej zmiany było to, iż w budżecie omawianym w październiku podczas posiedzenia Komisji zaplanowaliśmy inny podział wydatków na inwestycje strategiczne i inwestycje terenowe z położeniem nacisku, w sensie procentowego ujęcia całej kwoty, na wydatki strategiczne. Po dokonaniu tego przesunięcia, również po dyskusji, kierując się zapotrzebowaniem zgłaszanym przez marszałków województw, zadecydowaliśmy, że podział będzie taki, jak w latach ubiegłych, czyli 50/50. Kwota, która została przyznana sejmikom wojewódzkim i marszałkom do dyspozycji uwzględniała to przesunięcie 26 mln zł, co pozwoliło nam na przekazanie większych środków do dyspozycji województwom.

Ograniczając swoją wypowiedź do tego, o co prosił pan poseł Tomaszewski, to jedyna zmiana będąca konsekwencją przyznania przez Wysoką Komisję, Sejm i Senat dodatkowych środków w kwocie 29 mln zł na zadania związane ze sportem wyczynowym. Więcej szczegółów przedstawi pani dyrektor Klimek-Krypa, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Ekonomiczno-Finansowego MSiT Anna Klimek-Krypa:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak powiedział pan minister, budżet łączny Ministerstwa Sportu i Turystyki w zakresie kultury fizycznej wynosi 864 mln zł. Został on zwiększony o 29 mln zł w zakresie sportu wyczynowego. Budżet na realizację zadań z zakresu *stricte* kultury fizycznej zamyka się kwotą niemalże 840 mln zł. Jak państwo mogą zobaczyć na przedstawionym diagramie, dzieli się ona w zakresie zadań kultury fizycznej – z budżetu jest to kwota 274 mln zł, a w ramach dwóch państwowych funduszy – 566 mln zł. Budżet w 2013 roku jest skonsolidowany w Ministerstwie Sportu i Turystyki, w związku z czym zadania z zakresu sportu powszechnego realizowane są łącznie z funduszu i z budżetu kwotą 81 mln zł. W ramach porównania, tak jak powiedział pan minister, tu nic się nie zmieniło. Wszystkie zadania są zgodne z przedłożeniem rządo-

wym. Jeśli chodzi o zadania realizowane z budżetu, zamykają się one kwotą 19 mln zł. To wyłącznie dotacje przekazywane stowarzyszeniom i fundacjom związanym z kulturą fizyczną. Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej to zadania związane ze „Sportem Wszystkich Dzieci" oraz osób niepełnosprawnych. W ramach tego realizowane są zadania w zakresie sportu powszechnego oraz zajęć sportowych dla uczniów. W sumie fundusze przeznaczone na ten cel to 62 mln zł.

Tak jak już wspomniano, miała miejsce korekta zadań w zakresie sportu wyczynowego, zwiększono środki budżetowe do kwoty 121.541 tys. zł. W ramach tych środków realizowane są dwa zadania na kwotę 108 mln zł – przygotowanie kadry narodowej do igrzysk olimpijskich oraz realizacja zadania w zakresie upowszechniania piłki siatkowej w ośrodkach szkoleniowych. Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej w pierwszym przedłożeniu wynosił 199 mln zł. W związku ze zwiększeniem budżetu zmniejszono go o kwotę 26 mln zł.

Sport osób niepełnosprawnych łącznie, w zakresie sportu wyczynowego zamknął się kwotą – środków realizowanych z budżetu i funduszu – 16.452 tys. zł. Nie było tu żadnych zmian, jeśli chodzi o projekt i ustawę budżetową. Wszystkie pozostałe realizowane zadania są na tym samym poziomie – zadania w zakresie Euro, dotacja dla Instytutu Sportu, finansowanie działalności Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie, nagrody, świadczenia i wszystkie inne zadania są na tym samym poziomie.

Jeśli chodzi o plany finansowe obu państwowych funduszy celowych – Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, jako układ wykonawczy w naszych planach przyjęliśmy te same założenia, jakie są zawarte w ustawie budżetowej. Wiem, że wykonanie funduszy i stan środków na koniec roku nie będą tożsame ze stanem ich środków na początku roku. W ustawie o finansach publicznych jest zawarta informacja, że jeśli chcemy dokonać jakiejkolwiek zmiany w państwowych funduszach celowych, to musimy prosić o zgodę ministra finansów oraz mieć pozytywną opinię komisji do spraw budżetu. Możemy dokonać takiej zmiany – urealnienia stanu – na początku roku w momencie, w którym przekażemy wszystkie sprawozdania finansowe do Ministerstwa Finansów. Wówczas będziemy mogli dokonać takiej zmiany.

Jeśli państwo pozwolą powiem, jaki był stan środków finansowych na koniec 2012 roku, jeśli chodzi o Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów. Realna kwota to 16 mln zł. Oszacowaliśmy stan funduszu na początku 2013 roku na poziomie 13.349 tys. zł. Przychody zostały zaplanowane na poziomie 13 mln zł, w tym 12 mln zł z opłat z tytułu reklamy napojów alkoholowych. Wydatki określiliśmy na poziomie 12 mln zł i w ramach tych środków będą realizowane trzy priorytety programowe.

Jeśli chodzi o Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej to oszacowaliśmy stan funduszu na początku roku na poziomie 183 mln zł. Realne wykonanie funduszu, jeśli chodzi o stan środków finansowych wynosi 227 mln zł. To środki, które zostały zgromadzone w latach 2009-2010 do 2012. Do ostatniej zmiany i przeniesienia środków z tego stanu doszło w 2010 roku, pod rządami nowej ustawy o finansach publicznych. Jeśli chodzi o wykonanie przychodów, to jest to pierwszy rok od 2010, gdy mamy wzrost w stosunku do szacowanych przychodów. Zaplanowano przychody funduszu z Totalizatora Sportowego w kwocie 529 mln zł, a wykonanie tych wpływów było na poziomie 611 mln zł. To pierwszy rok z tendencją wzrostową. Od 2010 roku wykonanie przychodów w stosunku do planu było niższe.

Nie możemy przygotowywać układu wykonawczego do rzeczywistego wykonania, ponieważ taki układ był przygotowywany w latach minionych, jeszcze pod rządami ustawy o finansach publicznych z 2005 roku, która pozwalała na dokonanie tego typu prezentacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję pani dyrektor. Zapraszam do dyskusji. Głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, na początku powiem trzy zdania przypominając pewne wydarzenia. Rok 2013 jest rokiem, w którym realnie, po zabie-

gach naszej Komisji, w budżecie sportu w części 25 było 30 mln zł mniej środków. Było ich niemalże o 70 mln zł mniej, ale nasze działania spowodowały, że tych środków jest więcej – podkreślam, że w części 25. Dlaczego jest mniej środków przeznaczonych głównie na sport wyczynowy? Dlatego że pani minister musiała między innymi przejąć kontynuację z rezerwy celowej zadań związanych ze Stadionem Narodowym. Wydatki na Stadion Narodowy w tym roku zaplanowane są w kwocie 65.713 tys. zł łącznie. To środki z budżetu ministra sportu i turystyki, które musimy wydać na ten cel, w tym oczywiście słynne 2700 tys. zł dla dwóch osób.

Uwaga – często polskie związki sportowe mówią, że nie mają pieniędzy. Niektóre z nich nie dysponują taką kwotą nawet na cały rok. Zakończymy dyskusję na ten temat z panią minister. Posiedzenie zostało przełożone, ale dochodzi nowy wątek. Pani minister mówiła, że to stara sprawa. To prawda, ale nowa sprawa wygląda podobnie. Z informacji medialnych wynika, że panowie mają zapewnioną premię za zarządzanie deficytem, stratą na Stadionie Narodowym – planową stratą. W związku z powyższym to nowa sprawa, za którą osobiście odpowiada pani minister.

Wracając do części budżetowej i związanej z planami finansowymi Funduszu, chciałbym aby państwo wiedzieli, iż w wyniku działań związanych z potrzebą znalezienia środków na działania w obszarze sportu wyczynowego oraz realizowanie takich programów, jak Animator Sportu i Orlik, znacząco zostały ograniczone wydatki z tego Funduszu na upowszechnianie sportu wśród dzieci i młodzieży. Program Animator Sportu stracił ponad połowę środków, podobnie na zakup sprzętu sportowego, Sportowe Wakacje. To programy, które trafiały nie tylko do tych osób, które systematycznie uprawiają sport. Chcę zauważyć, iż ustawa stwierdza, że środki z dopłat do gier liczbowych przeznaczone są na upowszechnianie sportu wśród dzieci i młodzieży oraz osób niepełnosprawnych, a nie na sport wyczynowy dzieci i młodzieży oraz osób niepełnosprawnych. Z czasem, od momentu pojawienia się tej inicjatywy w 1993 roku, co jakiś czas wrzucamy nowe zadania do tego Funduszu i ograniczamy to, co nazwane jest upowszechnianiem sportu wśród dzieci i młodzieży. W tym roku jest tak po raz kolejny.

Z rezerwy celowej w ubiegłym roku finansowany był program rozwoju siatkówki. Teraz już nie ma tego w rezerwie celowej – „buch” do koszyczka Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. W budżecie oznacza to, że na inne dziedziny, finansowane wcześniej, będzie mniej. Nie zwiększono o tyle budżetu. Sprostuję moją wypowiedź – zadanie, które wcześniej było finansowane z rezerwy celowej nie było przyczyną zwiększenia budżetu o tę rezerwę i trzeba ponieść tego koszty. Z informacji, która przedstawiła pani dyrektor Klimek-Krypa wynika, iż na początku roku w Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej będzie 227 mln zł fizycznie „kasiątka”. Planowane przychody zostały przekroczone. Były planowane na 529 mln zł, a fizycznie wpłynęło 611 mln zł. Oznacza to pozytywną tendencję, której kontynuacji należy się spodziewać w 2013 roku. Gdy planowaliśmy przychody w planie finansowym Funduszu – to było już dość dawno i nie można było wszystkiego przewidzieć, to było w sierpniu lub we wrześniu – zaplanowano 535.200 tys. zł, a wykonane zostało 611 mln zł. Dostrzegam pozytywną stronę tej tendencji, ale to są jednak pieniądze wirtualne. To mimo wszystko jest pewnego rodzaju rezerwa.

W związku z powyższym, iż określona jest procedura pracy nad tymi funduszami, tak jak powiedziała pani dyrektor serdecznie proszę naszą Komisję, abyśmy w maju lub w czerwcu br. zechcieli zapytać panią minister, czy biorąc pod uwagę fakt zmniejszenia w wielu obszarach finansowanych z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej zadań w porównaniu do 2012 oraz fakt, iż jest więcej środków na początku roku oraz, że tendencja dotycząca wpływów ma szansę przekroczyć zakładany plan, chciałbym, aby przynajmniej połowę z tego co mamy przeznaczyć na zadania w 2010 roku. Na co? To już jest kwestia decyzji ministra. My sygnalizujemy, czego finansowanie zostało zmniejszone w roku ubiegłym.

Uprzejmie proszę panią dyrektor, aby zechciała doprecyzować pewne fakty, bo może nie doczytałem, za co z góry przepraszam. Państwo bardzo ładnie opisują środki na inwestycje sportowe. Teraz już mówi się inaczej – nie na inwestycje terenowe, a na inwestycje kontynuowane oraz na inwestycje sektora finansów publicznych i spoza. Chciałbym przeczytać, ile jest w terenie, a ile w centrali. To jest proste pytanie – ile środków zapla-

nowanych na rok 2013 jest przewidywanych na inwestycje strategiczne – łącznie nowe i kontynuowane, a ile jest przewidywane na nowe i kontynuowane w województwie. Gdyby państwo prosili o kontynuowanie tych tabelek, które były, poza nowymi pojęciami, które wynikają z ustawy o finansach publicznych, to byłoby nam łatwiej poruszać się w tym obszarze.

Ostatnia kwestia związana jest z zaplanowanymi wydatkami. To jest gwarancja tych środków – świadczenia dla medalistów olimpijskich, paraolimpijskich, światowych igrzysk głuchych oraz zawodników „Przyjaźni". W sobotę odbyło się zebranie walne Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Przyjęto apel Prezesa Rady Ministrów o wprowadzenie ustawowej waloryzacji świadczeń. Przypomnę, że do 2007 roku to świadczenie było w wysokości średniej krajowej. W 2007 pani minister Jakubiak dokonała nowelizacji i zmieniono parametry porównywania tego świadczenia, ustalając jako kwotę bazową wynagrodzenie dla pracowników służby cywilnej, które wynosi 1,3 z haczykami. Od 2008 roku świadczenie kwoty bazowej, która jest ustalana co roku w ustawie budżetowej, nie jest podnoszone. Fizyczne oznacza to utratę w porównaniu do dnia 1 marca 2013 roku 33% wartości, a realnie 1207 zł mniej w porównaniu do średniej krajowej. Tyle otrzymuje 590 osób, zgodnie z państwa informacją.

Jeśli rozmawia się z olimpijczykami i medalistami, to jest świadomość, że budżet państwa ma pewne trudności. Niewielu jest takich, którzy mają z tym problemy, choć osoby, które głównie z tego żyją oczekiwałyby wyrównania stawek. Znaczna część sportowców, znając stan budżetu państwa wie, że nie da się odrobić tego 1207 zł i podnieść stawek do średniej krajowej, jednak zadają pytanie, dlaczego mają być to środki oparte na systemie publicznym, skoro od 2008 roku waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych dla 10 mln osób wprowadzono na poziomie 20%. Rośnie płaca minimalna, świadczenia waloryzacyjne w tym roku również wynoszą 4%. Dlaczego to świadczenie nie jest waloryzowane zgodnie z tym systemem? Te 4% z 22 mln zł oznaczałoby obciążenie w kwocie w granicach 850 tys. zł dla budżetu ministra sportu i turystyki. To przecież nie jest niemożliwe do podjęcia obciążenie dla budżetu.

Jak państwo pamiętają, tą sprawą zajmowaliśmy się podczas posiedzenia Komisji sejmowej. Był stosowny apel, sam napisałem interpelację w tej sprawie. Mam uprzejmą prośbę – nadchodzi czas w kontekście przygotowywania kolejnych założeń do budżetu państwa, aby pani minister wypowiedziała się w tej sprawie. Oczekiwania są bardzo realistyczne i polegają na wprowadzeniu chociażby takich rozwiązań, jakie są dostępne dla wszystkich. Jeśli dałoby się rzeczywiście podnieść jednorazowo te świadczenie, nie o całą kwotę, o której mówiłem, ale wyznaczyć w ustawie, że wynosi ono tyle a tyle i jest waloryzowane, tak jak świadczenia emerytalno-rentowe, to byłby krok we właściwym kierunku. W dniu dzisiejszym ta grupa osób czuje się pozostawiona w tyle. Politycy mówią, że lepiej nie dotykać tego tematu, bo mogą im zabrać wszystko. Nie sądzę, aby o to chodziło.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że wydatki na Stadion Narodowy mają nieco prognozowany charakter. Te, które związane są z wykonawstwem itd., to wiadomo, że jest przetarg i może być ich mniej lub więcej. Czy państwo dostrzegają jakąś ewentualną rezerwę, źródło oszczędności, jeśli chodzi o Stadion Narodowy? Może w dniu dzisiejszym wiecie już, że koszty będą wyższe niż planowane i trzeba gromadzić środki. Może kiedyś uda się zamknąć inwestycję pod tytułem Stadion Narodowy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Pan poseł Moskal.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, wypowiem się bardzo krótko w sprawie tej zmiany, do której doszło. Wolą Komisji i parlamentu przy tworzeniu budżetu było to, aby zwiększyć środki na sport wyczynowy. Tak się stało. To, co zrobiło ministerstwo, to było ściągnięcie 26 mln zł ze sportu wyczynowego. Oczekujemy pewnych wyników sportowych. Wiadomo, iż środków na sport jest zbyt mało – na inwestycje, upowszechnianie i sport wyczynowy. Ten zabieg, do którego doszło – ściągnięcie 26 mln zł ze sportu wyczynowego – czy dzięki niemu będą lepsze wyniki i lepsze sukcesy?

Czy w przyszłości dalej będzie się tak działo, iż, gdy będzie brakowało pieniędzy, to sport wyczynowy będzie tym obszarem, z którego będzie się zabierało fundusze? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Oddaję głos panu ministrowi i pani dyrektor, prosimy uprzejmie o odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Dziękuję panie przewodniczący. Rozpocznę od spraw związanych z liczbami. Pan poseł Tomaszewski zapytał o środki na inwestycje w funduszu rozwoju w planie z 2013 roku. Ogółem na inwestycje jest 318.917 tys. zł. Tak jak powiedziałem w pierwszej części swojej wypowiedzi, podzielono tę kwotę na inwestycje strategiczne i terenowe 50/50, co oznacza 159.485 tys. zł na poszczególne inwestycje. Inwestycje terenowe, zaangażowanie – czyli umowy zawarte przez marszałków w latach ubiegłych, na których sfinansowanie musimy znaleźć środki realizowane są na kwotę 84.930 tys. zł, a w strategii 96.900 tys. zł. Oznacza to, że marszałkowie mogli zawrzeć umowy na nowe zadania do kwoty 74.555 tys. zł, a minister zawrze umowy do kwoty 63.395 tys. zł.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Czy województwa dostały już limity?

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Tak. Druga kwestia, o której mówił pan poseł, dotyczyła wpływów do Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Nie będziemy mówili o rzeczach oczywistych. W dniu dzisiejszym otrzymałem informację o wykonaniu Funduszu za pierwszy kwartał. Jest ono niższe, niż w ubiegłym roku o kwotę 30 mln zł. Zarówno w styczniu, w lutym, jak i w marcu w porównaniu do wpływów z roku 2012, wpływy są o 10 mln zł mniejsze w każdym z tych miesięcy. Nawiązuję to do wypowiedzi pana posła o planowaniu wpływów do Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Ten Fundusz jest nieprzewidywalny w takim znaczeniu, że tendencja roku poprzedniego nie jest pewna. Możemy założyć, że utrzymają się wyższe wpływy, a po pierwszym kwartale widzimy, że nie. Co będzie dalej? Nie wiem. Mamy 30 mln zł mniej wpływów niż w roku ubiegłym.

Jeśli chodzi o kwestie poruszone przez pana i pana posła Moskala, pozwolę sobie odpowiedzieć na nie łącznie…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Jeszcze 50 mln zł jest rezerwy.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Tak, nie mówię o tym, że z powodu zmniejszonych wpływów zabraknie nam środków w Funduszu. Nie wydaje się nam, aby miało nastąpić takie tąpnięcie w grach liczbowych. Nie mogę jednak potwierdzić tego, że mamy tendencję z roku 2012. Pierwszy kwartał pokazuje trend odwrotny. Panie pośle, kwestia dotycząca filozofii tworzenia budżetu na rok 2013 rzeczywiście była w głównej mierze oparta na nowych zadaniach, które musi realizować minister sportu i turystyki, związanych z utrzymaniem Stadionu Narodowego. Doskonale wiedzą państwo, jak były tworzone założenia do ustawy budżetowej – niezwiększanie środków będących w dyspozycji poszczególnych ministrów. Tak, jak mówiliśmy o tym w październiku, oznacza to, że w ramach środków, którymi dysponujemy, musimy znaleźć środki na Stadion Narodowy. Kluczową sprawą było dla nas, aby znajdowanie środków na Stadion Narodowy nie odbywało się kosztem szkolenia. Rubryczką, która była dla nas źródłem pokrycia wydatków na sport wyczynowy, były inwestycje Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

W swojej wypowiedzi pan poseł wspomniał, że mniej wydajemy na upowszechnianie sportu niż w roku 2012. Gdy porówna pan wydatki zapisane w ustawach budżetowych z roku 2012 i 2013 – to są one na tym samym poziomie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Ja mówiłem o upowszechnianiu z Funduszu i wskazałem na programy.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Ja również mówiłem o upowszechnianiu. Te środki nie są niższe. Kwota, którą mamy na upowszechnianie sportu jest w obu ustawach identyczna.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mogłaby być większa, chciałoby się powiedzieć.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Ale przesunięcie na część programów powoduje, że te programy są uboższe, np. Animator Sportu.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Nie w części dotyczącej upowszechniania. Staraliśmy się, tworząc ustawę budżetową, która została przedstawiona Komisji, pokazać, iż projektowane wydatki w części upowszechniania sportu utrzymujemy na tym samym poziomie. Wszystko, o czym mówiłem, robimy kosztem inwestycji.

Jak słusznie zauważył pan poseł, będziemy wkrótce przygotowywali projekt budżetu na 2014 rok – nie znajdą już państwo, niezależnie od treści kontraktów, o których będziemy rozmawiali podczas kolejnych posiedzeń Komisji, tego rodzaju wydatków w budżecie ministra sportu i turystyki. Te wydatki będą pokrywane z przychodów spółki PL.2012. To już nie będą wydatki budżetu państwa.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

A deficyt, kto pokryje?

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Deficyt spółki PL.2012 będzie pokrywany z przychodów lat przyszłych.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Przyszłych pokoleń, czyli podatników.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Nie, panie pośle, nie ma takiej możliwości, abyśmy znaleźli rozwiązanie przesuwające środki z budżetu państwa na pokrycie strat spółki PL.2012.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Jeśli jej jednoosobowym właścicielem jest Skarb Państwa, to kto je pokryje?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, nie polemizujmy.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Z przychodów przyszłych lat pokrywane będą ewentualne straty. Spółka, jak każda inna, może zaciągnąć kredyty. Mogę ze 100% pewnością powiedzieć, że w budżecie roku 2014 nie znajdzie pan poseł pozycji PL.2012 w jakimkolwiek kontekście. Nie przychodzi mi do głowy żaden wydatek, który starałbym się umieścić w budżecie roku 2014, choć oczywiście wydatki związane ze stadionem będą, bo jako właściciel jesteśmy zobowiązani do pokrycia podatku od nieruchomości.

Waloryzacja świadczeń olimpijskich to bardzo ważny problem. To jedno z tych świadczeń, które nie było waloryzowane, tak jak nie są waloryzowane świadczenia w państwowej sferze budżetowej od 6 czy 7 lat. Mogę zapewnić – od stycznia nadzoruję Departament Ekonomiczno-Finansowy – że pochylimy się nad tym problemem przy tworzeniu budżetu. Jeśli dostaniemy notę ministra finansów i będzie ona taka, jak wynika z ustawy o finansach publicznych, czyli będzie zastosowana reguła wydatkowa, to będziemy musieli znaleźć środki w ramach budżetu, kosztem innych realizowanych zadań, o czym pan poseł doskonale wie. Spróbujemy pochylić się nad tym problemem, poważnie go przeanalizować i spróbować znaleźć środki na waloryzację. Proszę nie traktować tego, jako obietnicy ministra, że od przyszłego roku będą waloryzowane te świadczenia. Nie wszystko zależy od ministra sportu i turystyki, będzie to zależało również od decyzji parlamentu.

To chyba wszystko. Pan poseł pytał jeszcze, co stałoby się z wydatkami na Stadion Narodowy w przypadku, w którym wydatki, które zaplanowaliśmy, byłyby przeszacowane. Jeśli tak się okaże – pan poseł doskonale zna budżet i już teraz wiemy, że takiego wydatku nie będzie, Był zaplanowany 1 mln zł związany z likwidacją PL.2012 – te środki, w mojej ocenie, nadal będą przeznaczane na sport wyczynowy, tak to zaplanowaliśmy. Nie widzę obecnie możliwości zmian, chyba że pojawi się inne ważne zadanie, które będziemy chcieli zrealizować. Będziemy informowali Wysoką Komisję o tego typu zmianach. Dziękuję bardzo panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Jan Tomaszewski ma głos.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście – mam jedno pytanie do pana ministra. Budżet na ten rok w dużej mierze jest podyktowany Stadionem Narodowym. To trzeba zrobić i wszyscy to rozumiemy. Czy utrzymany jest ten zapis umowy pomiędzy Ministerstwem Sportu i Turystyki a spółką – teraz stadion wymaga 20 mln zł dotacji – że w przypadku, w którym spółka Euro2012+ dokona oszczędności i wyda 16 mln zł, to z tych 4 mln zł 25% przeznaczone jest na premię dla prezesa? Czy w dalszym ciągu to ustalenie obowiązuje, czy to porozumienie usunięto?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Odpowie pan minister.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Nie znam szczegółów kontraktów. Nie uciekam od odpowiedzi. Rzeczywiście jest taki mechanizm wynagradzania, o którym mówi pan poseł. Mechanizm wynagradzania zarządu PL.2012+ jest skonstruowany w ten sposób, że osiągnięcie lepszego wyniku, niż zakładany w biznesplanie uprawnia prezesa spółki do nagrody. Nie pokuszę się w chwili obecnej o to, aby powiedzieć, w jakim procencie.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie ministrze, dlaczego o tym mówię? Jeśli spółka będzie przynosiła dochody, to zgadzam się z tym mechanizmem. Jeśli jednak dajemy pieniądze na deficyt – tak się stało i nie wiadomo czyja to wina – to spółka pracuje za ogromne pieniądze i powinno traktować się ją normalnie. Nie powinno być zapisu, że ¼ środków na pokrycie deficytu otrzymuje w nagrodę prezes.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Chciałbym powiedzieć wyraźnie – to wybrzmiało w wypowiedzi pana posła Tomaszewskiego – w tym roku rzeczywiście taka sytuacja miała miejsce. To był efekt historyczności zdarzeń. Jeśli dojdzie do sytuacji, w której będziemy wypłacali wynagrodzenie dodatkowe, czy nagrodę, to nie będzie ona pokrywana z wydatków budżetu państwa. Chciałbym, aby to wyraźnie zabrzmiało. To nie będzie kosztem ważnych zadań, o których państwo mówią.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pytanie ma pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Mogę być cierpliwy do pewnego momentu. Panie ministrze, na litość boską – jest to spółka państwowa, czy nie? To spółka Skarbu Państwa – odpowiedzmy sobie, tak czy nie. Skoro mówimy, że jeśli będzie generowała coraz większe straty i będą one odkładane w czasie, to przyjdzie taki moment – to jest możliwe – że ta spółka ulegnie upadłości, likwidacji. Kto pokryje długi? Budżet! Nikt inny ich nie pokryje. Jeśli premiowani mają być prezesi tak jak poprzednio, że przynosi się stratę, ale mniejszą, to niech mi pan pokaże, panie ministrze, inny taki biznes, który można prowadzić w ten sposób. Płaci się za mniejsze zło, ale zło jest złem! Ta spółka nigdy nie będzie na plusie, o czym przekonujemy się w tej chwili. Jeżeli ktoś otrzymuje sowite wynagrodzenie miesięczne i jeszcze później ma być

premiowany za to, że wydał mniej niż było planowane w budżecie, czyli strata ma być mniejsza niż planowana, to jest chore. Nie wyobrażam sobie tego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Rozumiem, że te pytania również będą pobrzmiewały podczas posiedzenia Komisji, które będzie dotyczyło tego tematu. To posiedzenie miało odbyć się jutro, ale otrzymali państwo informację, że ze względu na wniosek Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości zostało przełożone na przyszłe posiedzenie Sejmu.

Gdyby pan minister mógł jeszcze odpowiedzieć na pytania. Jeszcze jedno zada pan poseł Tomaszewski, a następnie odpowie pan minister, jeśli czuje się na siłach. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Szanowni państwo, mam jedno pytanie, bo w tej sprawie odpowiedzi były różne. Czy w planie wydatków administracyjnych przewidziane są koszty funkcjonowania zespołu – zapomniałem jak się nazywa – koordynującego… zespołu wsparcia? Dziękuję za wsparcie.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Nazywają go „zaparcia".

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Protokolantka zapisała wypowiedź pana posła Pacelta?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chcę przypomnieć państwu posłom, że całe posiedzenie jest nagrywane i monitorowane – jest kamera.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Funkcjonuje zespół wsparcia pana Słomińskiego, Chmary, Januszewskiego. Na jakich zasadach funkcjonują te osoby? W budżecie widziałem 800 tys. zł na ten zespół wsparcia itd. Nie wiemy o tym. Uprzejmie prosimy panią dyrektor o informację, bo widzę, że to konsultuje. Rozumiem, że nie wszyscy musza się na wszystkim znać. Uprzejmie proszę o udzielenie pisemnej odpowiedzi o zasadach funkcjonowania zespołu wsparcia i kosztach, jakie ponosi budżet w tym zakresie. Prosimy o przesłanie odpowiedzi panu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, bardzo precyzyjnie zadał pan to pytanie. Zobowiązuję sekretariat Komisji, aby przygotowała to pytanie i drogą listową poprosiła panią minister o odpowiedź. Wszyscy z państwa otrzymają ode mnie odpowiedź do skrytek i na adresy e-mail. Pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Mam jedno pytanie. Nawiązując do wypowiedzi Tadeusza, mojego przedmówcy chciałbym zapytać – zespołu wsparcia czy doradców pani minister mieliśmy okazję wysłuchać przed olimpiadą w Londynie. Ten zespół powiedział, że będzie bajecznie, kolorowo, że będzie wiele medali, złotych, srebrnych, brązowych, zaplanowano punkty. Wszystko było tak logistycznie opracowane, że bylibyśmy potęgą. Dzięki pracy tego zespołu pani minister wprowadziła grupy – złote, srebrne, brązowe i poza podium. Oprotestowaliśmy ten pomysł, gdyż wprowadzono go bez naszej wiedzy. Dowiedzieliśmy się o tym z prasy. Pani minister powiedziała, że to nie jest decyzja, będą konsultacje, dzięki naszej interwencji. Mam pytanie nawiązując do wypowiedzi poprzednika – czy ten zespół ponosi jakieś konsekwencje za to, co zrobił? Dwie decyzje – przedolimpijska i podział na grupy były katastrofalne. Pani minister musi się tłumaczyć w każdym wywiadzie w telewizji, dlaczego tak jest. Ten zespół dalej funkcjonuje i pewnie otrzyma podwyżki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę kolejnych zgłoszeń. Odpowiada pan minister.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ponieważ nie nadzoruję departamentu, który zajmuje się wydatkami związanymi z funkcjonowaniem zespołu w Instytucje Sportu, nie jestem w stanie udzielić szczegółowej odpowiedzi. Pragnę zapewnić państwa posłów, że wydatki nie są związane z działem administracja publiczna. Pan poseł Tomaszewski zapytał, jakie mamy wydatki w dziale administracja publiczna – to nie są wydatki związane z tym działem. Jeśli państwo pozwolą odpowiedzi udzielę szczegółowo na piśmie, tak jak powiedział pan poseł Tomaszewski.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie słyszę. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję państwu za udział i pracę. Do zobaczenia i przypominam, że jutro nie odbędzie się posiedzenie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.